

# Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. AB  
Cena 50 gr. Nr 23 (6053)  
WTOREK, 28. I. 64 r.

Ubolewanie USA

## Paryż i Pekin

wymieniają ambasadorów

Komentarz „Izwestii“

PARYŻ PAP. Wczoraj francuskie MSZ ogłosiło następującą komunikat:

Rząd Republiki Francuskiej i rząd Chińskiej Republiki Ludowej postanowiły za wspólnym porozumieniem nawiązać stosunki dyplomatyczne.

Postanowiły one w tym celu w ciągu trzech miesięcy mianować ambasadorów.

Równocześnie komunikat identycznej treści ogłoszono w Pekinie.

WASZYNGTON PAP. Departament Stanu ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych wyraża ubolewanie z powodu „niesfortunnej” decyzji rządu francuskiego.

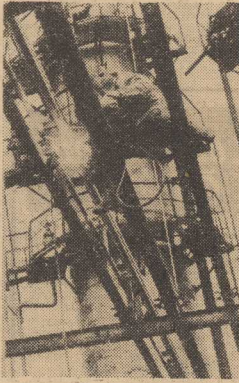
MOSKWA PAP. Omawiając wiadomość o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Chińską Republiką Ludową a Francją, komentator pol-

tyczny dziennika „IZWIESTIA”, Nikołaj Polanow, pisze m.in.:

Rzuca się w oczy to, że na Zachodzie snuje się wszelkiego rodzaju spekulacje na temat „radzieckiej reakcji” na nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ChRL a Francją. Niektóre dzienniki usiłują stworzyć wrażenie, iż w Związku Radzieckim jakoby „również są niezadowoleni” z decyzji rządów Francji i Chińskiej Republiki Ludowej.

Nic nie może być bardziej dalekie od rzeczywistości niż tego rodzaju przypuszczenia. Wiadomo powszechnie, że Związek Radziecki jest konsekwentnym zwolennikiem rozwoju współpracy między wszystkimi państwami w interesie narodów tych państw, w interesie utrzymania i utrwalenia pokoju. Właśnie dlatego ZSRR uważa nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ChRL a Francją za krok na rzecz umocnienia zasad pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach społecznych. Krok taki odpowiada również celom wszystkich państw socjalistycznych.

### W ZSRR



PRACE spawalnicze na budowie oddziału produkcji kwasu siarkowego Rłazańskiej Rafinerii Ropy Naftowej. Produkcja kwasu siarkowego została uruchomiona w ostatniej dekadzie grudnia br.

### Postępy techniki

IŁOŚĆ FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW DOLAROWYCH znajdujących się w obiegu w Stanach Zjednoczonych wzrosła z przeciętnej 60 000 dolarów rocznie przed wojną do 3/4 miliona w ubiegłym roku. Władze polityczne przypisują to udoskonaleniu techniki fałszerstwa, a przede wszystkim upowszechnieniu offsetowego druku fałszywych banknotów.

## MARINA OSWALD stanie przed Komisją Warreną

WASZYNGTON PAP. Marina Oswald, 22-letnia wdowa po domniemanym zabójcy prezydenta Kennedy'ego, stanie przed członkami komisji prezydenckiej, badającej okoliczności zamordowania prezydenta Kennedy'ego.

PRZESŁUCHANIE TO spodziewane jest w ciągu najbliższych 2 tygodni. Przewodniczący Sądu Najwyższego, Warren, oświadczył na konferencji prasowej w poniedziałek, iż Marina będzie pierwszym świadkiem, który składając będzie zeznania przed komisją. Sędzia oświadczył, iż nie zostało jeszcze postanowione, czy Marina Oswald prze-



TYSIĄCE STUDENTÓW intensywnie przygotowuje się do bieżącej sesji egzaminacyjnej. „Kuja” również studenci niżejszej studujący w Łodzi. NA ZDJĘCIU: Ola Olu Ijartimi, Salomon Omojda i Olasupo Oluleje. (CAF fot. Rozmyslowicz)

### Rozmowy Erhard - Moro

RZYM. Kanclerz NRF ERHARD i premier Włoch, MORO wypowiedzieli się w poniedziałek w Rzymie za wzmożeniem współpracy politycznej w Europie.

### Pierwszy świadek

## CHRUSZCZOW

przyjął ministra finansów Francji Giscarda d'Estainga

MOSKWA PAP. Nikita Chruszczow przyjął wczoraj w Kijowie ministra finansów i gospodarki Francji, Giscarda d'Estainga na jego prośbę.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjaznej atmosferze, Nikita Chruszczow i Giscard d'Estaing dokonali wymiany poglądów na interesujące ich problemy.

### Haessens zaprzestął produkcji „Anablastu“

PARYŻ PAP. Samouk z Korsyki, Gaston Naessens, oświadczył wczoraj wieczorem, iż zaprzestął produkcji swego leku przeciwko rakowi i białaczce „Anablastu”, który francuskie Ministerstwo Zdrowia uznało za całkowicie bezwartościowy.

Dodał on jednak, iż posiada jeszcze dostateczne zapasy tego serum, aby zakończyć leczenie ośmiorga dzieci cierpiących na białaczkę, które przybyły do Bastii na Korsyce.



CZTERY nowe twarze wśród modelek jednego z znanych paryskich domów mody „JACQUES ESTEREL”. (CAF)

### U Thant udaje się do Afryki

NOWY JORK. W dniu dzisiejszym sekretarz generalny ONZ U THANT udaje się z trzytygodniową wizytą do krajów afrykańskich. Spotka się on z przywódcami Maroka, Algierii, Tunezji, Senegalii, Gwinei, Ghany, Nigerii i Etiopii.

### Czou En-lai w Chartumie

PARYŻ PAP. Premier Czou En-lai wraz z marszałkiem Chen I przyleciał w poniedziałek do stolicy Sudanu, Chartumu.

Dnia odbędzie się pierwsze rozszerzone polityczne chińsko-sudańskie.

### Rekordowa liczba kandydatów republikańskich

## Pani Margaret Smith chce zostać prezydentem USA

KOESPONDENT PAP. red. H. Zwirn donosił z Waszyngtonu: Rekordowa liczba kandydatów z ramienia Partii Republikańskiej weźmie udział w pierwszych wstępnych wyborach jakie 10 marca odbędą się w stanie New Hampshire.

### Proces zabójcy z Jackson

NOWY JORK PAP. Wczoraj w Jackson (stan Mississippi) rozpoczął się proces przeciwko Byronowi de la Beckwith, oskarżonemu o zastrzelenie w czerwcu ubiegłego roku w Jackson bojownika o prawa obywatelskie Murzynów, weterana drugiej wojny światowej, Medgara Eversa.

Oskarżyciel domaga się kary śmierci dla zabójcy. Podstawą obrony, której podjęło się trzech adwokatów, jest rzekomy brak dostatecznych dowodów winy w akcie oskarżenia.

### Co wybrała kobieta?

NOWY JORK. 22-letnia fryzjerka Sylvia Martinez odniosła w kopecie do jednego z banków nowojorskich 371 dolarów. Wiał silny wiatr. W pewnym momencie poryw wichury wyrwał jej z rąk kopecie, rzucając jednocześnie w głowę kapelusz. Sylvia błyskawicznie ruszyła się w pogon za... kapeluszem. Pieniądza przepadły.

### Luty „w kratkę“



„Nation Europa“ nawołuje:

# Korzystać ze wzorów „stajni zarodowych“

WPROWADZENIA NOWEGO KURSU „polityki biologicznej“ domaga się w serii artykułów ostatni ubiegłoroczny numer neofascistowskiego periodyku zachodniemieckiego „Nation Europa“.

DLA PODPARCIA swych alarmistycznych wezwań do „ratowania rasy białej“ periodyk przytacza między innymi następującą opinię z czasopisma zachodniemieckiego „Das Fundament, die Familie“:

„Fakt, że zmuszeni jesteśmy zatrudnić 600 000 obcokrajowców — którzy są drożsi niż pracownicy miejscowi i narażają strukturę społeczeństwa na różne trudne problemy — powinien pobudzić nas do myślenia. Błędy polityki rodzinnej akcentują się ze szczególną wyrazistością, jeśli się weźmie pod uwagę fatalne lekceważenie budownictwa mieszkaniowego dla młodych małżeństw. Jedną z ankiety wykazała, że 50 proc. młodych małżeństw chciałoby mieć dzieci — jeśli jednak latami mają czekać na mieszkania, przyrost naturalny zostaje w niszczycielski sposób za trzymany...“

Naród niemiecki jest narodem wymierającym, liczba urodzeń jest jawnym dowodem zmniejszającej się liczby ludności...“

ALARM DEMOGRAFICZNY „Nation Europa“ jest podbudowany licznymi reminiscencjami z okresu nazistowskiego. W artykule wstępnym redakcja odznętuje się wprowadzić od hitlerizmu, jednak pragnie przewyczyć okres 20 lat milczenia, celem wykorzystania zdobytych „naukowych“ poprzedniego okresu. „Nation Europa“ podpira również swoją argumentację licznymi cytacjami z literatury współczesnych rasistów amerykańskich, zaznaczając przy tym, że wyniki, jakie osiągnęli przed rokiem 1945 „uczni“ niemieccy, przewyższają to, czego dokonano w USA.

Na specjalną uwagę ze względu na pietyzm dla osiągnięć rasistów z okresu III Rzeszy zasługują uwagi dotyczące swiadomego przeszczepiania pozytywnych cech fizycznych i umysłowych, do czego powinni — zdaniem „Nation Europa“ — poczuwać się przede wszystkim ludzie obdarowani hojnie wysokimi zaletami ducha i cia-

ła przez naturę. Jak wiadomo, z tych założeń wyszli w III Rzeszy organizatorzy Lebensbornu, ludzkich „stajni zarodowych“. Ich filarami byli niebieskocy SS-mani, dla których „Nation Europa“ pielęgnuje po staremu, za zezwoleniem władz bońskich, niczym nie pohamowany podziw. (ZAP).

## BRANDT O KENNEDYM

BURMISTRZ zachodniego Berlina, Willy Brandt, pisze obecnie książkę o zamordowanym prezydencie Stanów Zjednoczonych, która ukazać się ma w lutym w Monachium pod tytułem „Moje spotkania z Kennedym“.



## Nasza Encyklopedia



## TANGANIKA

OBSZAR 937.061 km kw. Ludność 9.238 tys. Stolica Dar es-Salam (129 tys. mieszcz.).

TANGANIKA jest republiką, członkiem Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Głową państwa i szefem rządu jest prezydent, wybierany na 5 lat w głosowaniu powszechnym. Zgromadzenie Narodowe jest jednoizbowe o kadencji pięcioletniej.

Tanganika jest słabo rozwiniętym krajem rolniczo-hodowlanym. Podstawowe uprawy to pszenica, szał, bawełna i kawa. Poważną rolę odgrywa przemysł wydobywczy: diamentów, złota, miki i koncentratów cziowiu i cyny.

Jedyną partią polityczną jest Afrykański Związek Narodowy

Tanganiki (TANU), na czele którego stoi prezydent Republiki, J. Nyerere.

## Areszt pod ONZ

W POMIESZCZENIACH PIWNICZNYCH siedziby Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku wyposazono cele aresztanki dla zakłócających spokój po siedzeń ONZ.

## Historie amerykańskie

### Ci, co żyją bez nadziei

35 mln obywateli amerykańskich, to jest 1/5 ogółu rodzin, „żyje bez nadziei, poniżej minimalnego poziomu“ — powiedział prezydent JOHNSON. — „W wojnie z nędzą — oświadczył — naród nasz nie może sobie pozwolić na przegraną“.

Komentując to wyzwanie, Walter LIPPMANN odesłał czytelników do „szlachetnej“, jak się wyraził, książki Michaela HARRINGTONA pt. „DRUGA AMERYKA“. Terminem tym objął autor miliony niewykwalfikowanych robotników przemysłowych, robotników rolnych bez stałego zajęcia, starców, mniejszości rasowe — ludzi, którzy mimo swojej liczebności w małym tylko stopniu wpływają na wyobrażenie, jakie przedstawia światu naród amerykański i jakie on sam chce mieć o sobie.

### NIEWIDOCZNA NĘDZA

„Ja sam — pisze autor — mimo, że leżały przede mną wszystkie te dane, mimo, że biedni figurują w rządowych raportach, procentach i kolumnach liczb, nie mogłem w to uwierzyć, bo nie miałem sposobności potwierdzić tego moim własnym doświadczeniem“.

KTOS, KTO Z OKIEN WŁASNEGO AUTA WIDZI, jak szpetne rudery wstępują miejsca własnego osiedlenia, cieszy się, że w jego kraju dzieje się coraz lepiej, gdy tymczasem biedacy w dzielnicach nędzy coraz bardziej się tłoczą. Wystrubowane czynsze stają się dostępne jedynie dla ludzi o tzw. „średnich“ lub „wysokich“ dochodach.

### ELEGANCCY BIEDACY

Jeden z paradoksów amerykańskiej rzeczywistości polega na tym, że biedacy (stało się to dzięki dobrze postawionej masowej produkcji odzieży) to ludzie dobrze ubrani. Łatwiej w USA o przyzwoity wygląd, aniżeli o porządne mieszkanie, dostateczne wyżywienie i skuteczne leczenie.

W poprzednim pokoleniu nędzarze, stanowiąc liczącą większość w kraju, reprezentowali pewną siłę polityczną i zabiegano o ich głosy. Dzisiaj „druga Ameryka“ nie należy ani do związków zawodowych, ani do partii politycznych, ani nie tworzy wpływowych „lobby“ — nie ma oblicza ani głosu.

### ROZWARTE NOŻYCE

GORAZ BARDZIEJ UPOSLĘBNI I ZACOFANI — także od strony oświaty, w szerszym stopniu i „lepszym gatunku“, dostępne dla bogatych — biedacy nie widzą sposobu wyjścia z sytuacji, przybierają postawę bierną i fatalistyczną, co powoduje, że we własnym kraju czują się jak cudzoziemcy.

Wysiłek, konieczny dla włączenia tych ludzi z powrotem do społeczeństwa przekracza, zdaniem autora, możliwości stanu, rady miejskiej, czy związku. Musi go podjąć władza federalna, dysponująca środkami, niezbędnymi dla rozpoczęcia narodowej kampanii o podbój „drugiej Ameryki“.

J. ROJEK

## DYPLOMACI przy czarnej robocie

SZEF PAŃSTWA KAMBO-DZU, książę Sihanouk, zaprosił wszystkich członków korpusu dyplomatycznego w Pnom Penh do udziału w ochotniczej pracy mieszkańców stolicy przy rozrządkowaniu miasta.



Spacer w więzieniu w Dallas

SORAYE, b. żonę szacha Iranu, rozpoczynając obecnie karierę filmową, spotyka się bardzo często w towarzystwie... znanego aktora Maximiliana Schella, brata Marii Schell.

(Foto CAF)

## Dalekopis Wyzwazni

NOWE CZASOPISMA

Z początkiem bieżącego roku uka-zało się w Pradze kilka nowych czasopism. MY-64, to tytuł miesięcznika polityczno-kulturalnego dla młodzieży, wydawanego przez ČSM. Drugi, nowy miesięcznik, KNIZNI KULTURA, jest w całości poświęcony problemom książki i sprawom wydawniczym. Trzeci, nowy miesięcznik literacki TVAR ma być trybuną dla młodych artystów. Wreszcie Czechosłowacka Agencja Prasowa (ČTK) rozpoczęła wydawanie ilustrowanego dwutygodnika IWS i ZAGRANICNI ZAJIMAVOST.

## CHEMIA PRZED WSZYSTKIM

Na bieżący rok zaplanowano w Czechosłowacji szybki rozwój przemysłu chemicznego (o 9,2 proc. w stosunku do 1963 r.). Przewiduje się m. in. oddanie do użytku kilku dalszych zakładów przemysłu chemicznego. Już w potowie lutego uruchomiona zostanie fabryka syntetycznego spirytusu i etyleno-zyny, która pracować będzie na potrzeby pierwszego w Czechosłowacji zakładu szlucznego kauczuku.

## SKŁAD NARODOWOŚCIOWY CSRS

W czasie ostatniego spisu ludności CSRS ustalono, że kraj zamieszka-ny jest przez 66 proc. Czechów i 28 proc. Słowaków. Ludność narodowości ukraińskiej i rosyjskiej wynosiła 0,4 proc., polskiej — 0,5 proc., węgierskiej — 3,9 proc. i nie-mieckiej — 1 proc. W latach 1950-61 liczba obywateli narodowości czechoskiej wzrosła o 3,2 proc., a słowackiej — o 18,4 proc. W tym samym okresie nastąpił spadek liczby obywateli narodowości ukraińskiej, rosyjskiej, polskiej i niemieckiej.

## NA ÓSMYM MIEJSCU W ŚWIECIE

Czechosłowacja zajmuje ósme miejsce wśród 19 państw, które produkują największe ilości piwa. W 1962 roku czechosłowacki browary dostarczyły ogółem 15 700 mln hektolitrow piwa. (CET)

## RIPOSTA

GDY JEDEN Z CZOŁOWYCH zachodniemieckich polityków socjal-demokratycznych powiedział na przyjęciu w Bonn premierowi Konga Aduli, że gdy był chłopcem o Kongu wiedział tylko, że tam bardzo gorąco i dużo dzikich zwierząt, Adula odpowiedział: „Gdy ja jeszcze byłem chłopcem, słyszałem o Niemcach tylko tyle, że tam mieszkają bardzo złe ludzie, którzy bez przerwy wywołują wojny i nie chcą słyszeć sąsiadów zostawić w spokoju“.

STATEK jest nie tylko warsztatem pracy kilkudziesięciu-osobowej załogi. Jest on również, a może w jeszcze większym stopniu, domem marynarzy, miejscem ich wypoczynku po pracy.

Jaki jest więc ten dom? Czy zapewnia minimum wygod, czy można w nim znaleźć odpoczynek, czy wreszcie dom ten jest drogi, czy tani?

JEST rzeczą oczywistą, że chodzi nam tylko o statki nowe, zbudowane w polskich stoczniach. Warunki socjalno-bytowe na „liberciakach”, a nawet jednostkach zbudowanych w kraju, ale w pierwszych latach po wojnie, ze zrozumiałych przyczyn nie mogą być brane pod uwagę.

Jeżeli rozmawia się z marynarzami i przedstawicielami armatorów, to zgodnie twierdzą oni, że poziom pomieszczeń mieszkalnych załogi jest obecnie wyższy niż na statkach budowanych jeszcze przed kilkadziesiąt laty. Wynika to nie tylko z postanowienia konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu, która reguluje pewne zagadnienia, ale również z wagi jaką przywiązuje się obecnie do tych spraw. Stocznie i biura projektowe współpracują z placówkami, uwzględnia się dziś

często rozwiązywane oświetlenie kabin, czy rozmieszczenie mebli. Wreszcie zasadniczy problem. Cóż z luksusowego wystroju, gdy nateżenie balasu w kabinach osłaga 60 tysięcy, a więc granicę dopuszczalną w maszynowni, Italas i drgania są przyczyną wielu schorzeń u marynarzy, dlatego też twierdzą oni, że lepiej zrobić skromniejszy wystrój, a zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na izolację dźwiękochłonną.

ARMATOR do postulatów marynarzy dodaje jeszcze jeden warunek: TANIOŚĆ. Domaga się on przede wszystkim standaryzacji wyposażenia pomieszczeń załogowych, które dotychczas na każdym statku są inne. Twierdzi też, że forsiry są za drogie, że zbyt luksusowe kabin kapitanów, starszych mechaników, i starszych oficerów. Armator powiada, że gabinet jako pomieszczenie reprezentacyjne powinien być luksusowo urządzone, natomiast inne pomieszczenia kie-

## ROZMOWA MIESIĄCA

## A.D. 1964 dla Szczecina

## H. Żukowski odpowiada na pytania „Kuriera”

— TO nasze pierwsze spotkanie w Nowym Roku?

— Nie licząc Sylwestra, to by się zgadzało.

— Może najpierw kilka zdań na temat „miejskiego bilansu” w roku ubiegłym?

— Proszę bardzo, ale chyba na zasadzie telegraficznego skrótu. Mimo więc „zimy wstulicia”, zadania gospodarcze wykonały wszystkie przedsiębiorstwa, podległe Prezydium MRN. Pomyślnie również zostały zrealizowane inwestycje miejskie: miasto uzyskało 4 szkoły z 60

izbami lekcyjnymi, doczekaliśmy się wreszcie „LODOGRYFU” (przede wszystkim dzięki czynom społecznym), zamiast 165 — oddaliśmy 425 punktów świetlnych (znowu duża zasługa mieszkańców, wojska i załogi Zakładu Energetycznego), przybyły nam 4 nowe sklepy. Utworzyliśmy jedną dyrekcję dla zakładów gastronomicznych, zaoszczędzając 23 etaty, powołaliśmy Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej pomyślane jako generalny koordynator wszystkich usług w zakresie planowania zadań gospodarczych i centralny dyspozytor środków inwestycyjnych, uwzględniający najpilniejsze potrzeby organizmu miejskiego. Miniony rok przyniósł, zgodnie z planem, naszemu miastu 752 mieszkania. Tu warto zaznaczyć, że chociaż przedsiębiorstwa budownictwa mieszkaniowego plan wykonały, to jednak nie zdołały one wykonać zaplanowanych izb w ramach tzw. „upustów”, co w rezultacie doprowadziło do niedotrzymania zobowiązań Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa wobec własnej załogi, a Prezydium MRN — wobec pewnej części mieszkańców, którzy w ub. r. mieli otrzymać mieszkania.

— Jakie są najważniejsze zamierzenia inwestycyjne dla Szczecina na bieżący rok?

— Budowa i rozbudowa piekarni mechanicznej przy ul.



Robotniczej ze zdolnością wyprodukować ok. 20 ton pieczywa na dobę oraz oddanie do eksploatacji piekarni przy ul. Dworskiej (5 t pieczywa na dobę). W gospodarce komunalnej podstawowe inwestycje to: kontynuacja budowy mostu Zmoguśa. Centralnych Warsztatów MPK, realizacja II etapu ujęcia wody w Zdrojach, budowa 921 mieszkań (2 579 izb), rozpoczęcie budowy przychodni na Starym Mieście, oddanie Szpitala Miejskiego na Gołecinie po generalnym remoncie (30 marca br.) oraz przedszkola na Starym Mieście, budowa nowej 11-izbowej szkoły podstawowej. Jednocześnie MPK otrzyma 36 nowych autobusów, a usługi dla ludności zostaną zwiększone z 7 mln w ub. r. do 10 300 tys. w br.

— Jakimi problemami zajmować się będą sesje MRN?

— Wymienie tu tylko niektóre zaplanowane tematy i problemy. A więc: bezpieczeństwo i porządek w mieście, dalsze podniesienie poziomu estetyki miasta i dalszy rozwój zaplecza ruchu turystycznego, zmiany ekonomiczne i organizacyjne w strukturze miejskiego handlu, problemy wpływu przedsiębiorstw portowo-morskich na rozwój miasta, ocena realizacji uchwały Komitetu Miejskiego partii w sprawie budownictwa mieszkaniowego oraz problemy wychowania młodzieży przez szkołę, organizacje młodzieżowe i rodziców.

— W tym roku Polska Ludowa obchodzi swój XX-lecie jubileusz, a w przyszłym — Szczecin swoje XX-lecie powstania do Macierzy...

— To cały kompleks zagadnień. Wiele może tylko o zamierzonych czynach społecznych: kontynuacja budowy Centralnego Parku Wypoczynku i Rekreacji, budowa dwóch przedszkoli, rozpoczęcie prac przy budowie kapełnika przy ul. 1 Maja, budowa centralnego, wzorcowego ogródka jordanowskiego (czyn rzemieślników Szczecina), przystani żeglarskiej na wyspie przed Dworcem Głównym, dalsza kontynuacja prac nad oświetleniem miasta. W sumie powinniśmy w czynach społecznych uzyskać wartość rzędu 28 mln zł.

— Czy jeszcze coś nowego?

— Tak. Od 1 lutego Prezydium MRN na wniosek Komitetu Zakładowego partii postanowiło zmienić godzinę urzędowania. Wszystkie wydziały Prezydium dwa razy w tygodniu będą przyjmować petentów w godzinach od 10—17. Niezależnie od tego członkowie Prezydium i kierownicy wydziałów będą przyjmować w określone dni petentów w godzinach popołudniowych w trybie skarg i zażaleń.

— Dziękujemy!

URSZULA POMORSKA

## Statek to również... dom

barwy ścian w kabinach, dające odprężenie po pracy, pomieszczenia są weselejsze i wygodniejsze. Nie ma też obecnie kabin wieloosobowych.

Jednocześnie zarówno marynarze jak i armator powiada, że obserwuje się rozbieżności między wystrójem wnętrza okrętowych a ich funkcjonalnością. Na wielu statkach wystrój jest rzeczywiście luskusowy, są forniry, abstrakcyjne malowidła itp., ale równocześnie np. projektanci mebli nie przywiązują znaczenia do takich, zdawano by się drobnotek, jak kanty, które w normalnym mieszkaniu nie wadzą, ale na statku w czasie sztormu są przyczyną siniaków i poślizgnięć marynarzy. Zie jest też

równiowa statku mogą być zbliżone do standardu kabin marynarskich.

Projektanci odpowiadają, że często mają przepisami skrupowane reze w rozmieszczeniu pomieszczeń załogowych, szczególnie na małych statkach. M. in. uciążliwym warunkiem jest konieczność sytuowania koł wadzą osi statku, ze względu na przechył w czasie sztormów. Obniżkę kosztów pomieszczeń marynarskich dostęga projektni i stoczniowcy w wielkiej mierze. Fornir i w ogóle drogie drzewo można zastąpić różnego rodzaju tworzywami sztucznymi, których, niestety, nasza chemia nie wytwarza jeszcze w dostatecznej ilości i w tak bogatym asortymencie. Na import nas nie

stać, wobec czego tworzywa można stosować w ograniczonych rozmiarach.

CIĘKAWA jest natomiast replika projektantów co do zbyt wielkiego natężenia hałasu w kabinach. Twierdzą oni, że proponują armatorom obudowę w maszynowni najbardziej hałaśliwych agregatów, ale ponieważ jest to nowost, ci niechętnie godzą się na takie rozwiązania. A szkoda, gdyż właśnie walka z hałasem powinna być nierzysoplanowanym zagadnieniem przy budowie nowoczesnych jednostek.

A. KILNAR

## W salach wystawowych

## BWA (1)

## Nasi graficy i rzeźbiarze

57 obrazów, 22 grafiki i 8 rzeźb składa się na trwałą aktualnie w salach BWA (Muzeum — ul. Staromłyńska) okręgową wystawę ZPAP. Bierze w niej udział 33 artystów. Nie stanowi to zatem pełnej reprezentacji szczecińskiego okręgu, nie daje też obrazu plastycznych osiągnięć ostatniego roku. Ale nie o to przecież chodzi. Pokaz okręgowy jest pewnego rodzaju przeglądem aktualnych poszukiwań warsztatowych poszczególnych artystów i ma zorientować widza co się dzieje w ich pracowniach.

A więc zobaczmy. Tym razem zaliczamy od rzeźby K. SULEWSKA-FIGIELA prezentuje dwie prace ceramiczne, z których hieratyczną „Matka” działa monumentalną prostotą kompozycji i formy. S. LEWIŃSKI jest ostatnio pod urokiem starosłowiańszczyzny, stąd jego granitowe „Poletum”, działające nie tylko szlachetnością materiału, ale i ogromnym ładunkiem emocjonalnym. Ceramiczne rzeźbki R. CZYZOWSKIEGO charakteryzują realizm i mo delunek kobiecego aktu przy skłonności do „plasier” deformacji głowy (vide „Tors”). E. WĄSIKIEWICZ - WOLNICZKA pokazuje również tors kobiecy, z tym, że jej założeniem

było formowanie postaci z oddzielnych kawałków obrabione go drewna, co przesądziło o kształcie artystycznym rzeźby i jej uogólnionej formie. Szkoda tylko, że spod lewego ramienia scalonego z torssem — jak wszystkie jego człony — drewnianym kołkiem, wystaje drapieżnie gwóźdź. Efekt to chyba nie zamierzony.

W sumie dział rzeźby, choć skromny liczbą prac, daje ob-

raz ciekawych indywidualnych poczynań naszych rzeźbiarzy, starych znających, którzy nie stoją w miejscu oraz prezentuje nazwisko zdolnej rzeźbiarki (Wąsikiewicz-Wolniczka), którą dopiero zaczynamy poznawać. W dalszej recenzji utrzymujemy nietradycyjną kolejność omówienia działów wystawy, a więc jeszcze słów kilka o grafice, a malarstwo potraktujemy oddzielnie.



NA ZDJĘCIU: linoryt Jana ZDAREWICZA pt. „Drzewa”.  
Foto ST. CIESLAK

Groźny dymek z papierosa



Uczelnicy wydziału fizjologii Uniwersytetu w Harvardzie (USA), dr EDWARD P. RADFORD i dr VILMA R. HUNT przeprowadzają szczegółowe badania nad szkodliwością dymu papierosowego dla człowieka.

NA ZDJĘCIU: dr Vilma R. Hunt.

ODMŁADZA — czy nie odmładza?

KILKA LAT TEMU, ze szpalt gazet nie schodziła problematyka dotycząca geriatrii, przy czym czytelnicy dowiadywali się o łacie cudownych własnościach odmładzających leków.

geriatrii, polega nie na poszukiwaniu uniwersalnego leku odmładzającego, lecz na wprowadzeniu właściwych form opieki nad ludźmi w podeszłym wieku.

LUDWIK PASTEUR był członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie

MALO ZNANYM EPIZODEM z historii nauki polskiej jest fakt, iż wielki uczyony francuski Ludwik Pasteur był członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie.

LUDWIK PASTEUR zaliczony został w poczet członków Akademii w okresie, gdy stał u szczytu sławy jako genialny uczyony.

W archiwum krakowskim PAU zachowało się odręczne pismo L. Pasteura — odpowiedź uczonemu do Akademii, który w urzędowych słowach dziękował za obdarzenie go tą godnością i przesłany dyplom.

W STYCZNIU minęły właśnie 2 lata, od zorganizowania w Opolu poradni geriatrycznej, która jako jedna z pierwszych w kraju, zajęła się w warunkach ambulatoryjnych naukowymi badaniami własności geriatriki.

Jak oświadcza twórcą tej poradni, dr Wojciech Pedich, ordynator oddziału chorób wewnętrznych szpitala wojewódzkiego — uzyskane doświadczenia, upoważniają do następujących wniosków: geriatrika jest skutecznym lekiem w doległościach wieku starszego.



Mózg małpy żył 7 godzin

DR WHITE, dyrektor szpitala neurochirurgicznego w Cleveland w USA, wykonał niezwykle doświadczenie. Mózg małpy został wyjęty z czaszki.

DALTONIZM choroba cywilizacji. MAJA TRUDNOŚCI z uzyskaniem prawa jazdy, bo nie odróżniają koloru zielonego od czerwonego.

urzynają się z polowań, mają największą potrzebę odróżnienia koloru zielonego od czerwonego. Bład w krainie dzikiego zwierza można przypłacić głodem, albo nawet śmiercią.

Lekarze przeciw skutkom hałasu

Jedną godzinę ciszy!

PRACOWNIK wybierający modne miejscowości dla spędzenia wakacji nie zasługuje na uśmiech — twierdzą specjaliści z katowickiej Przychodni Zdrowia Psychicznego.

czu, depresję, uczucie lęku — oto skutki ustawicznego działania hałasu miejskiego i przemysłowego na ośrodki mózgo-owe.

RATUNKIEM JEST SEN, toteż liczba godzin przeznaczona na sen nie powinna być zmniejszana kosztem rozrywkowych i nadprogramowych zajęć.

Dla zdrowia górników

PREWENTORIUM GÓRNICZE im. Wincenego Piastowskiego w Szczawie nie tylko służyło do nowo, oddany w sobotę do użytku pawilon, który pomieści 200 kursusów.

Bakterie goją rany

STOSOWANIE BAKTERII contra bakteriom nie jest zjawiskiem nowym. W poszukiwaniach skutecznych sposobów leczenia sięgano jednak często do rzeczy znanych.

EDGAR WALLACE

CORKA więźniarki 225

— Kiedyś to pani dokładnie opowie — odparł Michał krótko i zajął się wylamywaniem zamka w szpie. Następnie wyprowadził wóz i zbadał zawartość baku.

— Droga na Newbury. — Wobec tego i my pojedziemy w tym kierunku — powiedział Michał. W drodze do Londynu opowiedział Lois wszystko, co mu się przydarzyło.

— Ale jakim sposobem się pan wydostał? — Bardzo łatwym. Prawie każdym kluczem można było otworzyć ten przedmiotowy zamek.

(Ciąg dalszy nastąpi)





